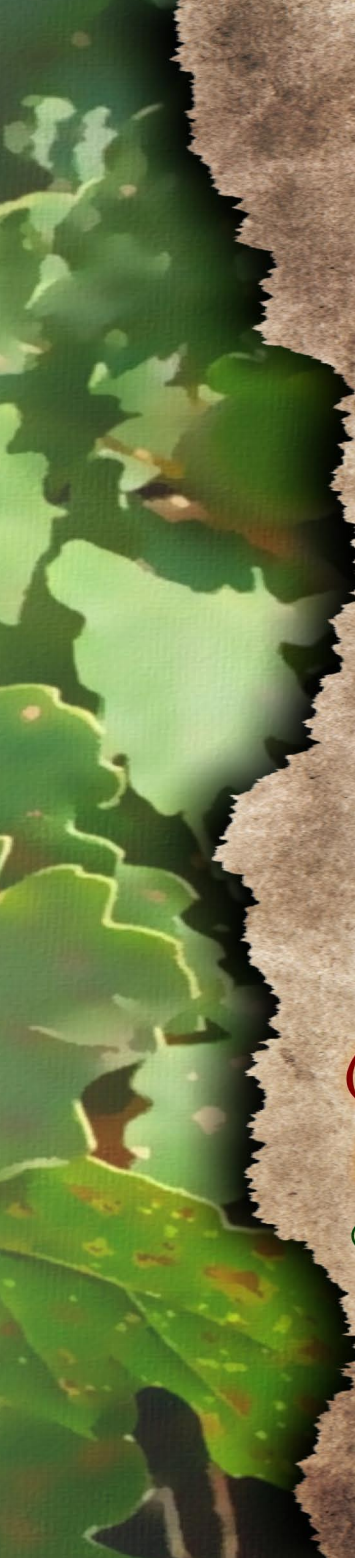




Jubileuszowa XX edycja

“O LIŚĆ DĘBU”
2008

Wybitni poeci i krytycy literaccy,
którzy w ciągu minionych 20 lat
oceniali zmagania poetów,
uczestników konkursu „O Liść Dębu”

Jan Zdzisław Brudnicki

Ernest Bryll

Tadeusz Chudy

Jacek Dehnel

Marek Grala

Andrzej Lam

Aleksander Rymkiewicz

Waldemar Smaszcz

Ewa Sonnenberg

Bohdan Urbankowski

Jan Witan

Andrzej Zaniewski

Tadeusz J. Żółciński

Leszek Żuliński

Ogólnopolski Konkurs Poetycki
"O Liść Dębu"

Konkurs zorganizowano pod Patronatem
Mirosława Milewskiego
Prezydenta Miasta Płocka

Jubileuszowa XX edycja Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego
im. Wł. Broniewskiego „O Liść Dębu”
dofinansowana została ze środków
Urzędu Miasta Płocka
Samorządu Województwa Mazowieckiego

**Ogólnopolski Konkurs Poetycki
im. Wł. Broniewskiego**

„O Liść Dębu”

XX JUBILEUSZOWA EDYCJA

Wiersze nagrodzone

Płock 2008

Organizatorzy konkursu i wydawcy tomiku wierszy nagrodzonych:

Książnica Płocka im. Wł. Broniewskiego w Płocku
Płockie Stowarzyszenie Przyjaciół Książki i Bibliotek

Projekt okładki: Jerzy Mazuś

Opracowanie redakcyjne: Maria Zalewska-Mikulska, Ewa Luma

Korekta: Ewa Luma, Lidia Adamska

Fotografie: prace członków Płockiego Towarzystwa Fotograficznego
im. Aleksandra Macieszy prezentowane w Książnicy Płockiej na wystawie
„Mój Płock” w dniach 21.01 – 7.02.2008r.

ISBN 978-83-88028-50-2

Skład komputerowy: Lidia Adamska

Druk i oprawa: studio jeden 024 268 24 41

„Liść Dębu” – po raz dwudziesty...

*Pisarz jest to człowiek, któremu
pisanie przychodzi trudniej niż innym ludziom.*

Tomasz Mann

Jeśli prawdą jest, jak chce najbardziej zaczytany w polskiej poezji współczesnej krytyk i poeta – Karol Maliszewski – że drogę naszej dzisiejszej poezji wytyczają: Marcin Świetlicki i Andrzej Sosnowski, to laureaci płockiego konkursu „O Liść Dębu” fruwać na swoich poetyckich skrzydłach gdzieś między nimi.

To, że co roku przybywa nam przynajmniej kilku interesujących autorów świetnych wierszy, nikt już nie zaskakuje i nie dziwi. Wszyscy wiemy, że nawet jeśli nikt nie będzie wierszy czytać, to zawsze znajdą się szaleńcy, którzy będą je pisać. Dla siebie, dla rodziny, przyjaciół, na złość innym poetom lub w ostateczności do szuflady.

Tak czy siak, wiersze najchętniej dryfują dziś po Internecie. Takie czasy i taka moda. Portale internetowe NIESZUFLADA, POEMA-ART, POEZJA-POLSKA.ORG zdecydowanie wygrywają z wydawnictwami. Tomiki wierszy są coraz droższe, nikt ich nie kupuje, mało kto czyta. Tymczasem na konkursy poetyckie przychodzi po dwieście, trzysta i więcej zestawów coraz lepszych wierszy! Jurorzy nagradzają zaledwie kilku autorów, drukując ich w tomikach pokonkursowych w nakładzie stu egzemplarzy. W tym samym czasie Internet przyjmuje wszystko w ilości nieograniczonej!

Konkursy poetyckie to pomysł dość stary. Nawet w czasie tak strasznym jak II wojna światowa poeci pisali wiersze i marzyli o laurach. W roku 1942 zwyciężył Wacław Bojarski, a spośród pozostałych laureatów warto przypomnieć – Tadeusza Gajcego i Andrzeja Trzebińskiego. Działo się to w Warszawie, pod patronatem „Sztuki i Narodu” Polskiego Podziemia, a przewodniczącym jury był Jerzy Zagórski.

Dwadzieścia edycji płockiego konkursu „O Liść Dębu” to oczywiście i dużo, i mało. Są konkursy dużo starsze (w Gdańsku, Świdwinie, Częstochowie), na których nasi laureaci również zdobywali i zdobywają nagrody i wyróżnienia. Czy np. „Liść Dębu” był dla nich nagrodą ważną? Organizator – Książnica Płocka – i jurorzy mają nadzieję, że tak. Podejrzewam jednak, że sami poeci nie przywiązują raczej do tych laureatów zbyt wielkiej wagi. Doskonale zdają sobie sprawę, że konkursowa sława przemija i że ważniejsze od konkursowych nagród są dobre książki.

Niektórzy nasi laureaci wciąż cierpliwie czekają na swój książkowy debiut. Ci najważniejsi wydali już po kilka książek i zapowiadają następne, pamiętając bolesne słowa Don Maquisa – „Wydanie tomu wierszy jest jak rzucenie płotka róży do wielkiego kanionu i oczekiwanie na echo”.

Dostrzeżeni przez krytykę i garstkę wiernych czytelników, publikują dziś już nie tylko wiersze, ale i powieści, scenariusze, słuchowiska, felietony i recenzje, nawet sztuki teatralne – w najważniejszych pismach nie tylko literackich z „Twórczością”, „GW”, „Dialogiem”, „Odrą”, „Opcjami”, „Studium”, „Tygodnikiem Powszechnym”, „Gazetą Polską”, „Ha!artem” włącznie.

„Liść Dębu” gościł wielu bardzo różnych poetów i miewał wielu bardzo różnych jurorów. W XV edycji Ernest Bryll zachwycił się wierszami Alicji Mazan-Mazurkiewicz z Łodzi. Cztery lata wcześniej Bohdan Urbankowski komplementował Macieja Woźniaka z Płocka, a trzy lata później tegorocznego jurora z telewizyjnego ŁOSSSKOTU! – Jacka Dehnela (chwilę potem laureata Nagrody Kościelskich i Paszportu „Polityki”) i płocką poetkę z legendarnej grupy „Gościniec” – Danutę Palmowską. Jednocześnie był pod wrażeniem patriotycznych wierszy Jacka Karolaka z Warszawy, a chwilę wcześniej Wiesława Szymańskiego z Białegostoku i Wiesława Trzeciakowskiego z Bydgoszczy. W roku 1999 przy okazji XI edycji konkursu, Waldemar Smaszcz zdecydowanie wyróżnił Maćka Woźniaka, wtedy debiutanta, dziś cenionego krytyka muzycznego, felietonistę i autora pięciu książek poetyckich, wydanych głównie w Krakowie, a pisanych w podpłockich Borowiczkach nad Wisłą.

Ubiegłoroczna pani juror – Ewa Sonnenberg – cytowała w tomiku pokonkursowym 2007 z sympatią i wzruszeniem wiersze Agaty Chmiel, Anny Piliszewskiej i Czesława Markiewicza.

Bardzo różni jurorzy i wielopokoleniowi laureaci to cecha chyba najbardziej charakterystyczna dla konkursu „O Liść Dębu”.

Z płockich laureatów chciałbym wymienić jeszcze Zbyszka Atemborskiego i Rafała Jarzębowskiego. Pierwszy – talent niedoceniony – zmarł rok temu w Płocku, po powrocie z Londynu, po długiej i ciężkiej chorobie. Zdążył wydać tomik wierszy „Tautoland” (1992) i zbiór opowiadań dla młodzieży „Deszczowe lato” (1989). Drugi – talent krystaliczny – wydał za własne pieniądze tomik „Łebek” (1994) i zginął śmiercią samobójczą w roku 1995 w Lublinie, studiując na KUL-u socjologię.

Zmienia się architektura języka, zmienia się architektura poezji. Przynajmniej troje tegorocznych laureatów „Liścia Dębu 2008” ma szansę decydować w najbliższych latach o kształcie najnowszej polskiej poezji. Przynajmniej pięcioro laureatów z lat poprzednich już ma ten wpływ, z Markiem K. E. Baczewskim na czele.

Tegoroczny laureat głównej nagrody – Bogumił Staszek – to najprawdziwszy debiutant. Rocznik 1968, urodzony we Wrocławiu, przeniósł się na Podlasie i mieszka z rodziną w maleńkiej Wiźnie

nad Biebrzą, niedaleko Łomży. Był faworytem wszystkich tegorocznych jurorów, wygrał jednogłośnie. Laureatka II nagrody – Dorota Ryst z Warszawy (polonistka, współzałożycielka Grupy Twórczej „Okno”, autorka m.in. tomiku wierszy „Odmiana przez przypadki” Warszawa 1999) – to poetka już znana, drukowana, nagradzana na wielu konkursach, także na „Liściu Dębu” w poprzednich latach i na sąsiedniej „Jesiennej Chryzantemie”.

III nagrodę zdobył Przemysław Owczarek z Łodzi (rocznik 1975, antropolog, dr nauk humanistycznych). W 2007 roku wydał w Zielonej Sowie swoją pierwszą książkę poetycką „Rdza”, wyróżnioną trzecią nagrodą na Festiwalu Złoty Środek Poezji w Kutnie u Artura Fryza (również laureata naszego „Liścia Dębu”), oraz Nagrodą Poetycką im. Kazimierzy Iłakowiczówny za najlepszy książkowy poetycki debiut 2008 roku.

Laureatami w Płocku byli również tegoroczni wyróżnieni. Milena Rytelewska cierpliwie czeka na swój książkowy debiut, zdobywając w międzyczasie nagrody m. in. w Gdańsku („Czerwona Róża” 2005), Tychach, Krakowie, Ostrołęce.

Piotr Macierzyński – laureat kilkudziesięciu konkursów – autor bardzo popularnych zbiorów wierszy „Danse Macabre”, „tfu, tfu” i „Odrzuty” otrzymywał już w Płocku nagrody i ma tu grono swoich wiernych czytelniczek.

To prawda. Płock jest miastem bardzo gościnnym dla poetów z całej Polski i świata, a ponieważ inne miasta w Polsce i na świecie są również gościnne dla autorów z Płocka, więc – jak chciał Oscar Wilde – „niech tworzą świat dla marzycieli”... Może nie tylko dla nich?

Marek Grała, 02.10.2008

KOMUNIKAT
z posiedzenia komisji konkursowej
XX edycji
Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego
im. Wł. Broniewskiego „O LIŚĆ DĘBU”
z dnia 5 września 2008 r.

Jury Jubileuszowej XX edycji Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. Wł. Broniewskiego „O Liść Dębu” w składzie:

- Bohdan Urbankowski – poeta, literat
- Waldemar Smaszcz – krytyk literacki
- Jacek Dehnel – poeta, prozaik, tłumacz
- Maria Zalewska-Mikulska – dyrektor Książnicy Płockiej
- Ewa Luma – kierownik Działu Oświatowo-Edukacyjnego Książnicy Płockiej

po zapoznaniu się z trzystu trzydziestoma pięcioma (335) nadesłanymi na konkurs zestawami wierszy, na posiedzeniu w dniu 5 września 2008 roku, postanowiło przyznać następujące nagrody i wyróżnienia za całe zestawy i wybrane wiersze:

I nagroda – „Liść dębu”

Bogumił Staszek, godło „biebrza” z Wizny

II nagroda

Dorota Ryst, godło „cykoria podróżnik” z Warszawy

III nagroda

Przemysław Owczarek, godło „Tatiana Olcha” z Łodzi

Wyróżnienie Dyrektora Książnicy Płockiej za wiersz miłosny

Mariusz Cezary Kosmala, godło „DŁUGOPIS” z Legionowa - za wiersz ***
(Jesteś dla mnie za stara...)

Wyróżnienie za wiersz o tematyce płockiej

Janina Nożownik, godło „KORZEŃ DĘBU” z Piotrkowa Trybunalskiego - za wiersz „kiedyś”

Wyróżnienia

Piotr Macierzyński, godło „PAPRYKA” z Łodzi - za wiersz *** (w szkole odpytywano nas z antyku łaciny...)
Milena Rytelewska, godło „Ovox” z Myszkowa - za wiersz „Treny dla K.”

Ponadto Jury zakwalifikowało do druku wiersze następujących autorów:

Jarosław Borszewicz, Karol Graczyk, Janusz Koryl, Alicja Mazan-Mazurkiewicz, Robert Miniak,
Delfina Piekarska, Ryszard Skowroński, Wanda Spalińska, Bogumił Staszek.

Organizatorzy konkursu i członkowie Jury wysoko ocenili poziom nadesłanych na konkurs prac,
gratulując laureatom, zapraszają do udziału w kolejnej edycji Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego
„O LIŚĆ DĘBU”.



Piotr Augustyniak

Bogumił Staszek

I nagroda

Wróblewski

rozstrzelani
od razu stają się niebiescy.

nie kolorowi. tylko niebiescy.
od szarości do wniebowstąpienia.

czy to wystarczy za rekompensatę.
nie wiem - nie można zapytać namalowanych ludzi.

Wojtkiewicz

nie wiem po co była ta dziecięca kruczata.
ale na nią poszedłem.

może dlatego że miałem stare zmarszczki na czole
i ręce takie krótkie. dziecięce.

raz nawet porwałem królowną.
była ekscytująca.

ale nigdy jej nie dotknąłem
bo ręce miałem takie krótkie. dziecięce.

Strzemiński

wpatrywałem się w słońce i zamykałem oczy.
potem malowałem powidoki.

ale widziałem ludzi po których pozostały tylko kontury.
wychodziły więc deportacje.

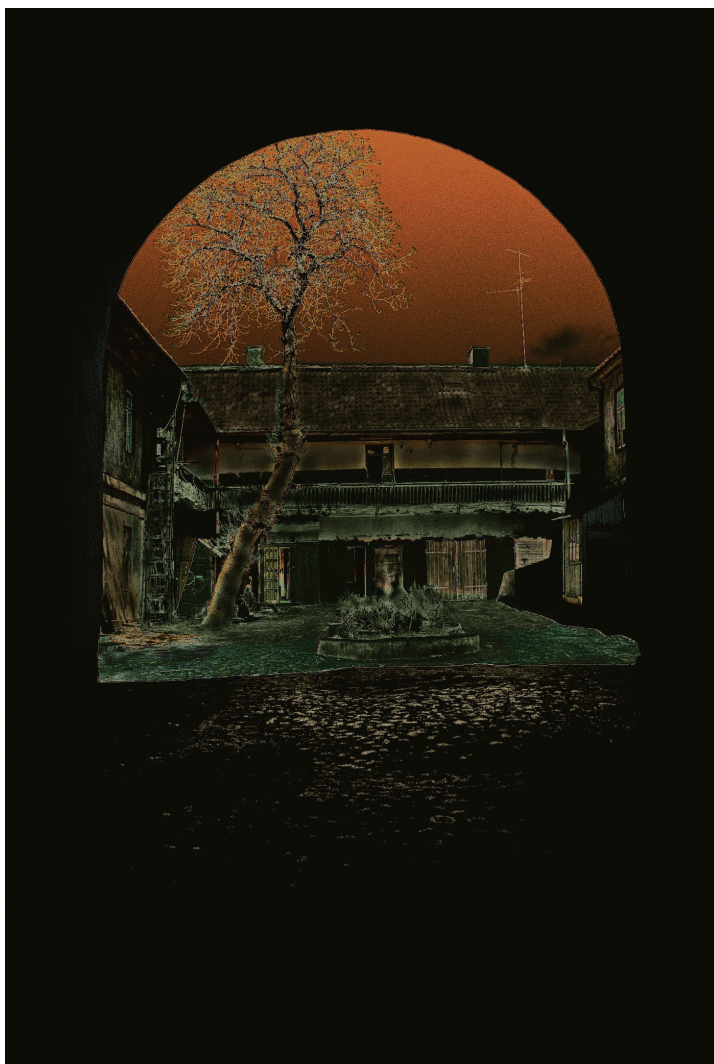
tak. pamiętam że to przeczuwałem
kiedy składałem z kostek mydła swój unizm.

Nikifor

przeganiali mnie ludzie
ale wiedziałem że Pan mnie nie przegoni.

malowałem codziennie
bo miałem w sobie tyle Pańskiej woli.

wreszcie namalowałem Panu krawat.
a Pan się uśmiechnął że już nie musi pracować na roli.



Krzysztof Rybarczyk

Dorota Ryst

II nagroda

Druga strona lusterka

pierwsza miłość
do blondynki z francuskiego filmu
zatrzymanej na chwilę
na odwrocie okrągłego lusterka
bardziej realna
niż do kobiety leżącej obok

tamta odeszła
ze swoją tajemnicą
w prochowcu
który do dziś zachował ten sam odcień szarości
zawarty między bielą i czernią celuloиду

ta wciąż odmienia słowo miłość
przez swoje przypadki
jej kruche tu i teraz
rozpięte między pamięcią
a przeczuciem
w każdej chwili może stłuc się
i przynieść siedem lat nieszczęścia

rzucasz lusterko
jak kiedyś na podwórku puszczało się obręczę
jeszcze się toczy
zaczepiając przechodniów okruchami światła
nie wiadomo na którą stronę upadnie
co pokaże gdy się nad nim pochylę
mnie
czy może jednak przeszłość

Pomnik Berlinga. Wiosna.

na tym brzegu
forsycje najwcześniej
zakwitają
pod beznogim pomnikiem
generała

on wciąż patrzy
na drugą stronę rzeki
na miasto
skazane
na śmierć przez rozstrzelanie

obcięte nogi
usprawiedliwiają
bezruch
niepotrzebna lornetka
zwisa w opuszczonej dłoni
/pożoga tamtego brzegu
i tak ciągle mieszka pod jego powiekami/

pracownicy zakładu oczyszczania miasta
znów zmywają z jego dłoni czerwoną farbę

przed pomnikiem
jak co roku najwcześniej
zakwitają forsycje

Już wiem

tak, fauście
powinnaś była wiedzieć od początku
przecież nie ukrywałeś
zresztą zdradzało cię wszystko
profil
inicjały
ślady po czerpaniu z siebie czerwonego atramentu
i przysłany pocztą kolejny tom
aneksu do cyrografu

a ja
jestem zbyt realna
zbyt jasna
zbyt prawdziwa
moje ciało ma smak i zapach

więc
pomimo że
biją dzwony
kiedy składasz we mnie jak depozyt
krople przetrwania
swoją szansę na nieśmiertelność
wiem
że wybierzesz małgorzatę

może dlatego
że ona nie istnieje



Bogusław Bafia

Jenisej
(pieśń dla bohaterki 2)

próbujesz być przebiegła. jak kornik. nadstawiasz ucho
ale twój głos drąży noc z innej strony. wstajesz i liczysz
sny, ale gwiazd jest tyle, że wystarczy na garść. zaciskasz
piąstkę. odwracasz się do ściany. to jest Jenisej. zimą

sanie mkną szybciej niż zwalone pnie. kiedyś chciałaś
wyciąć swoją twarz z krajobrazu. krzyczałaś „nie!”, i pies
nadbiegł. wtulał łeb. w pobliżu leżało ścierwo rzeki. ciało

rozłożone na czas roztopów. zbyt dużo miałaś szczęścia
drobnych monet i chust. tak mówił Jan, gdy na twoich
oczach dobijał wiosłem rannego żurawia. *będzie co jeść*
przez tydzień, mam już dosyć ryb. oddech rwał się w nim

jak sieć na suma. pluł krwią i charczał: *wszyscy tak skończymy.*
potem szeptał pacierz za duszę cerkwi. mijaliśmy pogorzelisko
i ujrzałam Sonię. siny ślad na jej piersi. naga wychodziła
z rzeki. czy lato rzeczywiście było tak ciepłe? może

komendant przyszedł w nocy. strzelił z obcasa i roześmiał się
a zęby świeciły mu jak łuski z pepeszy. *Sonia, padajti siuda*
diewoczka. ja też nie zdążyłam dobiec do drzwi.

Medea (pieśń dla bohaterki 5)

kroiłam chleb i skaleczyłam się, ale zamiast krwi wypłynęło światło.
a potem ławica niebieskich ryb. i moja twarz pęknięta na pół, zupełnie
jak schody szpitala dla położnic. coś skrzyło się, może deszcz, który

zawisł w połowie drogi. twarz zrosła się i mogłam nazwać znajome
dźwięki. nawlec je i nosić. w kolczykach z harfy byłabym
ładniejsza od smagłych kobiet z Abisynii. w melodii noży witałabym

zimę. to one świadczyły za mnie. *krtan hartowana nie pije łez*. rok
leżałam i gryzłam ziemię. dzieci pełzły po ścianach jak wygłodniałe
robaki. znalazłam siłę, żeby je

rozgnieść. i wciąż spotykałam czarnego psa, który węszył za suką
z odległej dzielnicy. dlaczego zawsze lizał mi dłoń? jeszcze trzy
drinki i uwierzę, że można stąd wyjechać. w odpust lub

popielec. jutro pochowam dzieci. w grobie, gdzie niegdyś zakopano
Rosjan. posłucham jak tykają kości. przeżarte wskazówki
w zdobycznych zegarkach. sekundy liczone szeptem, w który nagle

wbił się pocisk. ostatni raz dam ci się zerznąć. stanę na progu i w smaku
będę jak garść wiśni. cierpka. brzemienna od soku. i zanim pot wywietrzeje
z podłogi, zacznę kroić chleb

w innym mieście.



Danuta Rogoza - Stanisławska

Mariusz Cezary Kosmala

Wyróżnienie

Dyrektora Książnicy Płockiej

za wiersz miłosny

Jesteś dla mnie za stara. Jestem dla ciebie za niski. Ludzie siedzą i tyją. Ty jesz, ja jem, my jemy. Myjemy okna na święta. Święta i śmiertelna jest nasza znajomość. Znajomość

rzeczy naszych i ciała. Święta nieznajomość tego, o czym nie mamy nic do powiedzenia. Ale mamy oczy, widzimy i słyszymy, jemy, łamią nam się zęby, my się łamiemy,

czasem świat się wali, ziemia się pod stopami pali, palą się lasy oraz papierosy w twoich ustach. W twoich ustach brzmi to tak: jestem dla ciebie za niski, jesteś dla mnie za stara,

ludzie się schodzą i rozchodzą, ty chodzisz do pracy, mijasz ludzi, niańczysz dzieci, ludzie cię mijają i tyją, ty jesz, ja jem, my jemy, ty myjesz okna na święta, ja ciebie myję -

świętą.



Piotr Statkiewicz

Janina Nożownik

*Wyróżnienie za wiersz
o tematyce płockiej*

kiedyś

gdzieś kiedyś górski przewodnik mówił
że nie mógłby tak równinnie
zawiesić oka na niczym
może był daltonistą
albo inaczej inny

byłam w Płocku i wiem
że nie można nie widzieć
pociętych fakturami i kolorami przestrzeni
nie można nie bujać nad nimi
za rękę z Bolesławem Krzywoustym
startując ze stareńskiego Wzgórza Tumskiego

poznałam (przesadnia) poetę z Płocka
Daniel był kolorowy i nie miał zapiętych oczu
nie spotkałam (jeszcze?) poetki Jadwigi
nie wiem czy pijają ptasie mleko

w tutejszym ZOO
małpy rzucały w ludzi kapustą
bawiły się świetnie
dokarmiani pękali ze śmiechu

w Płocku przewodnik pokazał mi „most samobójców”

Piotr Macierzyński

Wyróżnienie

w szkole odpytywano nas z antyku łaciny
i innych niepotrzebnych rzeczy
nie uczono nas jak się zachowywać
w obozie koncentracyjnym
zamieniłbym piątkę z geografii
na umiejętność kradzieży ziemniaków
wszystko co wiem jest tu niepotrzebne
albo rozumiane inaczej
lekarzy trzeba się bać
kryminaliści pełnią funkcję przełożonych
z inteligencją należy się ukrywać
jak z nieodrobioną lekcją
jedynie ciągle nadstawiamy drugi policzek
cali jesteśmy zbudowani z drugiego policzka
jeszcze przed wojną koledzy z Hitlerjugend ostrzegali
że nasz system nauczania jest do luzu
gdybym tak umiał kraść żywność na cztery z plusem
uciekać na dostateczny
bić się na piątkę
i unikać chorób zakaźnych
dostałbym promocję do jutra

na razie zdałem maturę z wywożenia trupów
i robię wszystko
żeby nie stać się przedmiotem
egzaminu

ci co dojrżeli do tej dojrzałości
za karę nigdy nie będą mogli zdawać
z religii etyki i piękna

Milena Rytelewska

Wyróżnienie

Treny dla K.

Tren I

To nie deszcz - to Ty
dyktujesz mi się
kroplą po
kropli

Tren II

Tylu ich. Tylu. Zapomniałam, że ma aż tylu. Przyjaciół.
Nie przypomina ich sobie nad łóżkiem, w którym spędziła tyle,
tyle lat.
A teraz są. Wszyscy. Solidarni w czerni.
Podchodzą blisko. Już się nie boją.
Że się zarażą. Umieraniem.

Tren III

Zawsze była niewielka, niewysoka, drobna. O wąskich
biodrach i ramionach jak listki. Ale teraz to już
naprawdę przesadziła - została z niej garstka
prochu. Ledwie ją widać na dnie
butelki !



Piotr Augustyniak

Tren IV

W końcu przestali nasłuchiwać jej tętna, ogrzewać ją, karmić,
obcinać paznokcie. I gdy już była tak słaba, tak cicha, że
nie mogła im się przeciwstawić - ukradli jej ciało,
otworzyli je, rozgrzebali. A potem je spalili.

Żeby zatrzeć dowody zbrodni.

Tren V

K. najpierw trochę schudła.
Ale niewystarczająco, bo wciąż musieliśmy ją omijać.

Potem K. wypadły włosy.
Niestety nie wszystkie na raz, więc przez kilka dni
musieliśmy odkurzać mieszkanie, co przy aktualnych
cenach energii, poważnie nadwyrężyło domowy budżet.
Na szczęście zaoszczędziliśmy na szamponie.

Wkrótce K. oślepla i przestała ssać telewizor.
Nie musieliśmy już kłócić się z nią o pilota.
Tym bardziej, że straciła głos.

Na koniec K. wypadły zęby, więc zaoszczędziliśmy na chlebie.

...

Oszczędność popłaca.
Wreszcie kupiliśmy nową meblościankę.

Postawiliśmy ją na miejscu K.

Jarosław Borszewicz

Dobrze, że jesteś,
bo wczoraj znowu bolało mnie serce,
a ciągle nie mam pomysłu na życie.

Musisz mi pomóc,
bo od szesnastu dni pada deszcz
i życie powoli zaczyna mi się rozmywać.

Miałem iść do dentysty,
ale przybłąkał mi się wiersz o tobie,
no i nie mam go z kim zostawić w domu.

Dobrze, że jesteś,
bo w zeszłym tygodniu „U Fukiera”
śmierć znowu pytała o mnie szatniarza.

Dzwoniłem dzisiaj do ciebie,
ale słuchawka ugryzła mnie w rękę
i pewnie ta rana tak szybko się nie zagoi.

Musisz mi pomóc,
bo jestem zmęczony jak Bóg,
który harował przez tydzień –
i nie stworzył świata...

Kryminalne zagadki Miechowa

Korony drzew od dołu wyglądają jak brokuły
szczerbate śmietniki i miechowskie drogi -
to wszystko od początku układa się w całość
ale sprawa nie może być tak prosta więc

kiedy zgrzytałem zębami obudziła mnie
twoja obecność i leżąc obok butelka whisky
w porannej gazecie przeczytałem „Brat Jakby
poszedł do łóżka z kobietą brata Jakoby”

mamy więc motyw ale to dopiero początek
narzędziem zbrodni będzie tajemniczy flakonik
dopity prawdopodobnie przez matkę i schowany
za książki (są na nich różne odciski stóp i palców)

wszystko staje się jasne ale gdzie jest kat i ofiara?
kiedy wyskakiwałem przez okno udając że muszę
się odlać wiedziałem już dobrze jak to się skończy
z parapetu rozciąga się widok na dworzec idziemy

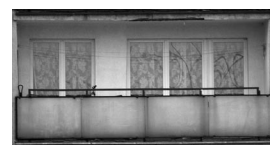
teraz mi powiedz gdzie jestem.

Za którymś razem

A gdyby tak jeszcze raz
zacząć od początku.
Zebrom odebrać paski.
a cebuli - łzy.
Niechby się ptasie skrzydła
przyśniły kamieniom.
Bo czemu nie śnieg
w samym środku lata?
Czemu nie leśna paproć
na brzegu lodowca?

Przecież się można
zanudzić na śmierć
słuchając śpiewu ptaków.
Bo gdyby tak, dajmy na to,
przemówiły drzewa,
byłoby czego słuchać.
A tak to nuda i flaki z olejem.
Więc odzwyczajmy deszcz od parasola
i zaśpiewajmy kołysankę
wzburzonemu morzu.
Niech nas nie zraża
ta jego gwałtowność
i jego wrodzona niesubordynacja.

Spróbujmy płomień nauczyć czułości.
Za którymś razem się uda.



Arkadiusz Miaśkiewicz

Biedronka

Na ruchliwym chodniku, tuż spod moich tenisówek, nagle zatrzymanych w biegu,
dziewczynka podniosła biedronkę.
Chwilę to trwało, nie widziałam buzi,
tylko, gdy się schylała, lśniły rudawo włoski z zieloną klamerką.
Niełatwo podnieść biedronkę z chodnika, gdy się nie ma liścia do pomocy.

Wyobrażam sobie, jak w bajce dawno czytanej:
niebo, a w nim biedronka szczęśliwie ląduje na tej samej rączce,
na rękawicze zmarszczek:
– *Hej, pamiętasz mnie jeszcze?*
Zawdzięcza tobie dwa miesiące na pięknym świecie – kwiecień, maj,
bo w maju wpadłam do beczki z wodą. Nie było tam ciebie.
Ale te dwa miesiące... czy i dla ciebie były tak cudowne?
– *Nie pamiętam, nie pamiętam...* – kiwa głową siwowłosa.
– *Wiesz, jakie tu są łąki? I żadnych chodników! Chodź!*
Siwowłosa chwilę się waha, pochyla się z trudem,
zdejmuje buty ze spuchniętych stóp.
I zaraz trawa łaskocze bosc nóżki,
a nad rudą czuprynką biedronka tak krąży,
jakby rysowała aureolę.

Ustka. Kąty.

od morza latarnia wyglądała jak wielki czerwony
ołówek. zegar trzymał się pod lewy bok a rybacy
snuli pajęczyny, wyplatali dym

na wydmach. szeptałaś: dotknij mnie
jak morze, do ostatniego ziarenka piasku.
pod spodem jestem chłodna, zobacz:

mewy kreślą strzałki, poprowadzą do studni.
będziemy do niej krzyczeć, wrzucać kamyki,
a woda rozmieni nas w kółka. popłącze.

spotkania babci

spotykasz zmarłych
chodzą po domu siedzą przy stole
podajesz im obiad proponujesz owoce
szwagier nie lubi pomidorów ogórków kiszonych
(dziadek zaprzecza załamuje ręce)
wychodzi w nocy z domu
zabiera twoje klucze zamyka za sobą drzwi
upierasz się
tak podobny ktoś z nas musiał go widzieć
zmartwychwstał na chwilę po 15 latach

twoje oczy bezradnie krążą po pokoju
zamykasz je wsłuchujesz się
w obce mi odgłosy rozmowy
spoglądasz na dziadka
on coraz rzadziej jest przy tobie
(pomimo 58-letniego stażu)
zostawia cię na długie godziny
wpatrujesz się w niego
to przecież twój ojciec

Ja – Dąb

I

Tu na Gianicolo
cykoria podróżnik
i stary obłąkany dąb
pod którym siadywał Tasso
kiedy umarł poeta
opasano pień drzewa
żelazną klamrą
aby w ataku szaleństwa
nie targnęło się na swe życie
dziś zakochani dotykają
jego doczesnych szczątków
chcąc odwrócić zły los
od Carmeliny i Beppa
ich dzieje kończą się
zawsze tak samo
zapachem przypalonej oliwy
i posiekaną canzoną
nie naszą jest winą
że obłąkany dąb
patrzy na ludzkie szczęście
jak na rozbitą alegorię
z której wycieka
bel canto

II

Bezlik liści
i wydziergany słońcem ślad ptaka
pomiędzy konarami

te które odmówiły posłuszeństwa
wygrzewają się w cieple wierszy
a tu zza sterty lat

pogwizdują wilgi
płocki nieustępliwy raper
tupie o ziemię
aż trzęsie się stary Tum
z gotycko-romańską brodą

dotykam jego szorstkiej skóry
palcem spod ciemnej miazgi
wywlekam na światło
łoskot zaspanych głosek

córki-bzdurki
jaśminy
wiślaną topiel
białozytkę w polu

kropkę – ultima Thule
co wszystko kończy

nie naszą jest winą
że gadatliwość natury
przerasta ludzkie pojęcie

dąb – śpiewa



Artur Kras

W albumie rodzinnym

1

Koniec lat dwudziestych
na zdjęciu rodzina ojca
babcia w łowickim stroju
z dziadkiem i synami Leonem i Stanisławem
Na drugim zdjęciu rodzina mamy
dziadkowie otoczeni gromadką dzieci
malutka Leokadia w jasnej sukience
z falbankami
Domy wśród starych drzew
w perspektywie ogrody i pola
lato w pełni jeszcze przed żniwami
widać zwisające kłosa pszenicy
złociste choć zdjęcie czarno-białe
Powietrze ciężkie aromatem
dojrzewających owoców morw
można je czerpać spragnionymi dłońmi
i pić spokój

O czym rozmawiali przed chwilą
pozowanie do zdjęć było wówczas wydarzeniem
wszyscy w strojach wizytowych
nakrochmalone koszule sterczą uroczyście
Fotograf wnosił w życie niepokój
ustawiał zagadywał opowiadał o ptaszku
który miał zaraz wylecieć
a ptaki siedziały na morwach
i nie mogły się nadziwić
Niebo gładkie jasne i ciche
kopuła przykrywająca chwilę
tę na zdjęciu

Dziś nikogo z nich już nie ma
odchodzili powoli pojedynczo
niepostrzeżenie
nie ma też tamtych domów ani tamtych drzew
nie ma ogrodów
i niebo też chyba inne
Jeden dom rozebrano by pobudować nowy
na drugi piorun spadł po topoli
ten został odbudowany
drzewa nowe urosły

panny z Awinionu

swoje fantazje powinni opowiadać klienci
- za to płacą.
ale tym razem panienki wyjęły tasaki-nosy
i przepraszają że to co piękne
już było.

co będzie - pytają zaskoczeni klienci
nie znajdując schronienia w wygolonych pachach.

będzie ładnie - przekonuje
madam która skryła się w głębi.
mówi że inteligentne są dziewczyny
- mają własną miarę rzeczy.

I nagroda - „Liść Dębu”

Tadeusz Chętkowski z Płocka, godło „Stress”, za poemat pt. „Obrazki z wystawy”

II nagroda

Stanisław Nawrocki z Płocka, godło „Febra”, za wiersze: „Nawoływanie świtu”, „Zmierzch idei”, „Nina”

III nagroda

Waldemar Woźniak z Płocka, godło „Hermes”, za wiersze: „Pejzaż przez Polskę”, „Pejzaż z emigrantem”

Wyróżnienia:

Andrzej Rutkowski z Warszawy, godło „Elfa”, za „Wiersz grudniowy”

Andrzej Kasiński z Pruskiej, godło „Ithys”, za wiersz „Płacz cieni”

Wiesław Zieliński z Rzeszowa, godło „Kreon”, za wiersz „Futbol”

Tadeusz Gołębiowski ze Szczecina-Polic, godło „Wrona”, za „Exodus pierwsze czyli robotnik rozłączny”
– fragment poematu „Listy”

Nagroda Specjalna Wojewody Płockiego

Jerzy Strusiński z Płocka, godło „Nadwiślanin”, za wiersze: „Dzień się zaczyna” i „Koniec listopada”

I nagroda Wojewody Płockiego - „Liść Dębu”

Aleksandra Pesta z Lublina, godło „Driada”, za wiersze: „Oda do stołu”, „Oda do talerza”, „Oda do słońca”, „Oda do ściętej głowy”, „Oda dworcowa”

II nagroda

Wiesław Kot z Rzeszowa, godło „Krzysztof”, za wiersze: „Za plecami”, „Słowa”

III nagroda

Wojciech Łęcki z Płocka, godło „dom”, za wiersz „Powódź”

Nagroda Specjalna Dyrektora Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Płocku za wiersze o tematyce płockiej

Romana Ludwicka z Płocka, godło „Magnolia”, za wiersze: „Mój kościół na Górkach”, „Otulony w wiersze”

Wyróżnienia:

Wiesław Stan. Mystkowski ze Słupska, godło „abel”, za wiersz „Serce i szpada”

Tadeusz R. L. Duda ze Szczecina, godło „Derek”, za wiersz „W jesieni”

Władysław Katarzyński z Olsztyna, godło „Lech”, za wiersz „W sklepie”

Mirosław Książek z Warszawy, godło „Mars”, za wiersz „Martwa natura z człowiekiem (II)”

Stanisław Radomski z miejscowości Odręb k. Przasnysza, godło „Sosna”, za wiersze: „Sen drugi”, „Mesjasz”

I nagroda Wojewody Płockiego - „Liść Dębu”

Liliana Barańska z Krakowa, godło „TINOK”, za wiersze: „zaczarowany ogród”, „chcę się wypłakać”, „list”, „nad stołem obłoki dymu”, „portret ślubny”, „podróż poślubna”

II nagroda:

Alina Pietraszewska z Radomia, godło „VEGA”, za wiersze: „Kobieta z mojej pamięci”, „Obnażanie”, „Dom”, „Traktat kobiecy”

Zdzisław Drzewiecki z miejscowości Czarne woj. śląskie, godło „Amadeia”, za wiersze: „idę do Cisy”, „każdego ranka babka”, „smutna przyjacielu i złowroga to cisza”

Nagroda Specjalna Dyrektora Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Płocku za wiersz o tematyce płockiej

Zbigniew Ateborski z Płocka, godło „Set”, za wiersz „Szkłane domy”

Wyróżnienia:

Jerzy Karecki z Opola, godło „echo”, za wiersze: „Jej nagość”, „Andrzejowi Babińskiemu”

Janusz Koryl z Rzeszowa, godło „RYKOSZET”, za wiersz „Dziś gdy wczoraj”

Jan Picheta z Katowic, godło „LIPA”, za wiersz „mój syn”

I nagroda Wojewody Płockiego - „Liść Dębu”

Jarosław Olejniczak z Łęczycy, godło „Reszka”, za wiersze: „Nie tak zamówiony wiersz”, „Wenus z Milo”, „Erotyk”, „Przypowieść o krokusie”, „Nieprawda że przyjdzie”

II nagroda

Narcyz Tomaszewski z Płocka, godło „Iks”, za wiersze: „Wielopole-Wielopole”, „Zalążek wiersza”, „Język obcy”

III nagroda

Rafał Orlewski z Piotrkowa Trybunalskiego, godło „Jeanne”, za wiersze: „Antyfona do ojca”, „Broniewski”

Nagroda Specjalna Dyrektora Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Płocku za utwór o tematyce płockiej

Andrzej Wojciechowski z Grabowa, woj. olsztyńskie, godło „Asasello”, za wiersz „Katedra płocka”

Wyróżnienia:

Andrzej Arczewski z Łodzi, godło „SAMSON”, za wiersz „Anioł Stróż”

Kazimierz Jankowski z Gorzowa Wielkopolskiego, godło „Lipiec”, za wiersze: „Krople”, „Poza prawem”

Jerzy Pawłowski z Sierpca, godło „JEŻ”, za wiersze: „Hiroszima”, „Nie widziałem żołnierzy”

II nagroda:

Jacek Olszewski ze Świeradowa Zdroju, godło „HAKONE”, za wiersze: „Pieśń weterana”, „Modlitwa zbieracza motyli”

Leon Staśkiewicz z Glińska, godło „GAJ”, za wiersze: „mój bóg”, wiersz bez tytułu: „smutku-ziemio niezdobyta...”

III nagroda

Paweł Niemkiewicz z Krakowa, godło „Jech”, za wiersze bez tytułów: „Przerosła mnie ta góra...”, „Jak pył z przekleństwa wydobyty...”

Nagroda Specjalna Dyrektora Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Płocku za utwór o tematyce płockiej

Wiesław Wyrzykowski z Wilczkowa, godło „EXUL JAN”, za poemat „skarpa nad wisłą”

Nagroda Płockiego Towarzystwa Przyjaciół Teatru za utwór o walorach estradowych

Jerzy Pawłowski z Sierpca, godło „Jerzy Paweł”, za wiersze: „Równowaga”, „Odwrócone role”, „Fragment wiersza”, „Klio” oraz wiersz bez tytułu „przyznaję się...”

Wyróżnienia:

Lucyna Maria Wyroślak z Ustki, godło „Lucyna”, za wiersze: „ty” i „W świecie ciemności”

Jacek Podgórski z Płocka, godło „Jovis Pater”, za wiersz „Jak tu nie pisać wierszy”

Wiesław Wyrzykowski z Wilczkowa, godło „EXUL JAN”, za wiersze z cyklu „moja wiara niewierna”

1994

I nagroda - „Liść Dębu”

Wiesław Szymański z Białegostoku, godło „JOANNIS”

III nagroda:

Artur Fryz z Kutna, godło „WIARA”,

Radosław Romaniuk z Hajnówki, godło „RAD”

Krzysztof Tomaszewski z Siedlec, godło „POGOŃ”

Nagroda Specjalna Prezydenta Miasta Płocka

Andrzej Dorobek z Płocka, godło „JENIEC KAUKASKI”

Wyróżnienia:

Monika Fronczak z Płocka, godło „DEBIUT 12”

Rafał Jarzębowski z Łęga woj. płockie, godło „CULOMIOT”

Elżbieta Michalska ze Żłotorii woj. białostockie, godło „TEKLA”

Jerzy Woliński z Warszawy, godło „DUKE”

II nagroda

Janina Kozak-Pajkert z Białegostoku, godło „ŻARNOWIEC”

III nagroda

Piotr Kulpa z Bełchatowa, godło „NIE”

Nagroda Specjalna Prezydenta Miasta Płocka

Jadwiga Sułkowska-Mijał z Warszawy, godło „ASTRA”, za wiersz „Mój dzień powszedni”

Wyróżnienia:

Anna Karasińska z Bełchatowa, godło „KARENINA”, za wiersze (bez tytułu): „Który jesteś w niebie”, „Zerwałam jabłko”

Marek Lenartowicz z Białobrzegów, godło „MODERATO”, za wiersze: „Katedra”, „Pegaz”

Paweł Szeliga z Nowego Sącza, godło „CUHULAIN”, za wiersze (bez tytułu): „Samotne kobiety”, „Nie piszę wierszy”

1996

II nagroda

Anna Karasińska z Bełchatowa, godło „Karenina”, za wiersze: „Kromka chleba”, „wraca do domu...”

Irena Zybura z Kalisza, godło „Mistaż”, za wiersze: „miłość jest bardziej niż najbardziej”, „błogosławieni”

III nagroda

Anna Czujkowska z Lublina, godło „Kamyk”, za cały zestaw wierszy

Nagroda Specjalna Dyrektora Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Płocku za wiersz o tematyce miłosnej

Dariusz Bralewski z Marzenina k/Łasku, godło „Damazy”, za wiersze: „zamyślenie”, „zeszyt”, „Bądź moja”

Wyróżnienia:

Marek Chorabik z Gdyni, godło „Portyk”, za wiersz „Leniwy Poprad”

Jerzy Fryckowski z Dębnicy Kaszubskiej, godło „Aleksandra”, za wiersz „Forest Kowalski”

Janina Kozak-Pajkert z Białegostoku, godło „List”, za wiersz „Credo”

Adam Nyckowski z Warszawy, godło „Barabasz”, za wiersz „Idea Fix”

Krzysztof Ożarski z Łodzi, godło „Trzymiel”, za wiersz „Na farę toruńską litania”

I nagroda Wojewody Płockiego - „Liść Dębu”

Mirosław Bochenek z Bielsko-Białej, godło „Mutne”

II nagroda

Marek Kośmider z Wągrowca, godło „Die Rose”

Nagroda Specjalna Prezydenta Miasta Płocka:

Zbigniew Strzałkowski z Lublina, godło „L-1933”, za wiersz „miasto z podwójnym odbiciem”

Wyróżnienia:

Bartłomiej Lewandowski z Płocka, godło graficzne „tarcza”, za wiersz „... istnieją granice...”

Artur Maciak z Przasnysza, godło „Baobab”, za wiersz „ulica tumska”

Nagroda Specjalna Dyrektora Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Płocku za wiersz o tematyce miłosnej

Daniel Kalinowski ze Słupska, godło „Chorus”, za wiersze: „Petrarka i Laura”, „Romeo i Julia”

Wyróżnienia:

Jerzy Fryckowski z Dębnicy Kaszubskiej, godło „Kreda”, za wiersz „...Matka odchodząc...”

Sylwia Gibaszek z Warszawy, godło „Siostra Fausta”, za wiersz „Pod kościołem Św. Krzyża w Warszawie”

Janina Kozak-Pajkert z Białegostoku, godło „Helikon”, za zestaw wierszy: „Na stulecie urodzin

Władysława Broniewskiego”

Piotr Mierzwa z Busko-Zdroju, godło „Ingod Wetrust”, za wiersz „wizja atlantycka”

Maciej Plata z Tymbarku, godło „Platfus”, za wiersz „Śmierć Judasza”

Maciej Woźniak z Płocka, godło „Lenart”, za wiersz „Rower”

1998

I nagroda Wojewody Płockiego - „Liść Dębu”

Artur Fryz z Kutna, godło „richter”, za wiersze: „umarli”, „wieże kościołów”

II nagroda

Marek Kowalik z Zawiercia, godło „Rewers”, za wiersze: „Śmierci równoległe: Osip Mandelsztam i Josif Stalin (II)”, „O pożytkach płynących z barbarzyńców”

III nagroda:

Alicja Mazan z Łodzi, godło „Kontur”, za wiersze: „Portret w niebieskich pastelach”, „Memling – Sąd ostateczny”

Dorota Ryst z Warszawy, godło „Ryś”, za wiersze: „Początek świata”, „Może czułości”, „zanurzona w zieloność...”

Grzegorz Sikorski ze Starachowic, godło „Iskierka”, za wiersze: „kiedy van Gogh malował...”, „varolio – varolius...”

Nagroda Specjalna Prezydenta Miasta Płocka za wiersz o tematyce płockiej

Wanda Gołębowska z Płocka, godło „EM”, za zestaw wierszy: „Portrety z niepamięci”

Nagroda Specjalna Dyrektora Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Płocku za wiersz o tematyce miłosnej

Grażyna Lityńska z Warszawy, godło „Amnezja”, za wiersze: „tłumaczenie świata”, „zeszłoroczny blues”

I nagroda Prezydenta Miasta Płocka - „Liść Dębu”
Maciej Woźniak z Płocka, godło „Salmo”

II nagroda
Henryk Liszkiewicz z Piły, godło „ANDROMEDA”

III nagroda
Anna Małgorzata Piskusz z Gniezna, godło „Berenika”

Nagroda Specjalna Dyrektora Książnicy Płockiej za wiersz o tematyce miłosnej
Krzysztof Kalisz z Bielsko-Białej, godło „AVALON”, za wiersz „Przychodzi zawsze do mnie...”

Wyróżnienia:

Kordian Klecha z Rumii, godło „Raduń”, za wiersze: „Czwarta dzielnica” i „Ukrzyżowanie”
Joanna Pucis z Warszawy, godło „Ultima”, za wiersze: „Dom dziadków” i „Chciałabym...”

Wyróżnienie za wiersz o tematyce płockiej
Danuta Palmowska z Płocka, godło „Wierzba”, za wiersze z cyklu „Podeptane anioły”

II nagroda i Nagroda Specjalna Dyrektora Książnicy Płockiej za zestaw wierszy o tematyce miłosnej
Maciej Woźniak z Płocka, godło „Magnolia”

II nagroda
Wiesław Trzeciakowski z Bydgoszczy, godło „Pleszka”

III nagroda
Alicja Mazan z Łodzi, godło „La serenita”

Wyróżnienia:
Anna Fidecka z Warszawy, godło „duala”
Wanda Gołębiewska z Płocka, godło „ES”
Wioletta Grzegorzewska z Częstochowy, godło „dajmonion”
Anna Małgorzata Piskusz z Gniezna, godło „Tunia”

II nagroda

Alicja Mazan-Mazurkiewicz z Łodzi, godło „kocie ścieżki”, „Zuzanna”, za wiersze: „Oczekiwanie”, „Frasobliwy”, „Sandały zarosły mchem”, „O babci, Zuzi i ptakach”, „Barwy”, „Na fotografiach”, „Prośby anioła”, „Nasze urodzaje”

III nagroda:

Jolanta Stelmasiak z Grzybowia, godło „Martwy fiolet”, za wiersze: „niby nic...”, „Mrówka”, „Hospicjum”

Jacek Karolak z Warszawy, godło „Gabriel”, za wiersze: „Obóz na Kaukazie”, „Rezurekcja”

Nagroda Specjalna Dyrektora Książnicy Płockiej za wiersz o tematyce miłosnej

Alicja Ungeheuer-Gołąb z Rzeszowa, godło „Leszczyna”, za cały zestaw

Wyróżnienie za wiersz o tematyce płockiej

Artur Maciak z Przasnysza, godło „Kos”, za wiersz „Dęby”

Wyróżnienie

Marek Brymora z Kalisza, godło „Prosna”, za wiersze: „Nie jestem z Lwowa”, „Na przykład”

Równorzędne nagrody:

Jacek Dehnel z Gdańska, godło „Chiaroscuro”

Zdzisław Drzewiecki z Białego Boru, godło „Szymon”

Jacek Karolak z Warszawy, godło „Serafin”

Henryk Liszkiewicz z Piły, godło „Arles”

Nagroda Specjalna Dyrektora Książnicy Płockiej za wiersze o tematyce miłosnej

Maciej Woźniak z Płocka, godło „Lunes”

Wyróżnienie za wiersze o tematyce płockiej

Danuta Palmowska z Płocka, godło „Sosna”

Wyróżnienia:

Łukasz Bagiński z Kluczborka, godło „Vegaz”

Wioletta Grzegorzewska z Częstochowy, godło „Lir”

I nagroda Prezydenta Miasta Płocka – „Liść Dębu”

Alicja Mazan-Mazurkiewicz z Łodzi, godło „Wróbel”, za zestaw wierszy

II nagroda

Miłosz Kamil Manasterski z Łomianek, godło „wuwuwu”, za zestaw wierszy

III nagroda

Grzegorz Giedrys z Torunia, godło „Maryla Rodowicz”, za wiersze: „36,6°C (single edit)”

i „Szkic do snu sentymentalnego”

Nagroda Specjalna Dyrektora Książnicy Płockiej za wiersz o tematyce miłosnej

Ewa Bożena Kwiecień z Będzina, godło „Fortepian Szopena”, za wiersz „śniło mi się, że byłam szczęśliwa”

Wyróżnienie za wiersz o tematyce płockiej

ks. Krzysztof Wojciech Jończyk z Płocka, godło „13wjK04”, za wiersz „bieda stoi zazwyczaj na Tumskiej...”

Wyróżnienie

Jacek Karolak z Warszawy, godło „Rafael”, za wiersze: „Norwid jedzie do Ameryki”

i „Paul Gauguin: Żółty Chrystus 1889”

II nagroda:

Monika Maria Kresa ze Stoczka, godło „Julek”, za wiersze: „Ćma”, „Romeo i Julia”, „Magdalena”, „Domysły na temat Judasza”

Daria Ołdakowska z Płocka, godło „Y”, za wiersze: „Na zawsze”, „...Śmierć jest za wielka...”, „Ariel”

III nagroda:

Ewa Bożena Kwiecień z Będzina, godło „Kamasze Stachury”, za wiersze: „ciepło – zimno”, „anioły są takie ulotne”, „5 haiku”

Milena Rytelewska z Częstochowy, godło „Awers”, za wiersze: „Stara panna”, „Rozmowa”, „Egoistka”, „Miłość”

Nagroda Specjalna Dyrektora Książnicy Płockiej za wiersz miłosny

Artur Maciak z Warszawy, godło „Bogda”, za wiersz „... i taki uścisk...”

Wyróżnienie za wiersz o tematyce płockiej

Wanda Gołębiowska z Płocka, godło „Gerda”, za fragmenty poematu „po osiemnastej na Tumskiej”

Wyróżnienie

Andrzej Ziobrowski z Nowej Huty, godło „Markowa”, za wiersze: „złote wieki”, „cierpienia Vincenta”

I nagroda Prezydenta Miasta Płocka - „Liść Dębu”

Janusz Koryl z Rzeszowa, godło „Kubuś”, za zestaw wierszy

II nagroda:

Jerzy Fryckowski z Dębnicy Kaszubskiej, godło „Arka”, za wiersze: „...To była ta noc...”,

„Ojciec odprowadza córkę jadącą na studia”, „Paczka popularnych”

Krzysztof Kamil Manasterski z Łomianek, godło „asymetria”, za wiersze: „Sztuka czytania”,

„Na pocieszenie”, „Luty”, „Zima w mieście”

III nagroda

Anna Piliszewska z Wieliczki, godło „Zorza i łuna”, za wiersze: „...prowadź mnie falującą zieloną

równiną...”, „...ten piec kaflowy...”, „Szopka peryferyjna”

Nagroda Specjalna Dyrektora Książnicy Płockiej za wiersz miłosny

Maria Mańkowska z Lublina, godło „interwał”, za wiersz „Na kształt tęczy”

Wyróżnienia za wiersze o tematyce płockiej:

Anna Kühn-Cichocka z Płocka, godło „Vox”, za wiersze: „Wyszogrodzka”, „Na ulicy Wiślanej”

Lidia Izabela Lachowska z Gzów, godło „Dama Trefl”, za wiersze: „Broniewski”, „Zmrok w Płocku”

Wyróżnienia:

Otton Gryniewicz z Sędziszewa, godło „Wilga”, za wiersze: „Taniec na wózku widziany w telewizji”,

„Maluję starość”

Piotr Macierzyński z Łodzi, godło „Salwador”, za wiersze: „Egzaminator”, „...myślę że święty Piotr...”

2006

I nagroda Prezydenta Miasta Płocka - „Liść Dębu”

Edyta Wysocka z Miastka, godło „Kumulus”, za zestaw wierszy

II nagroda

Mariusz Partyka z Zabrza, godło „Vendetta”, za zestaw wierszy

III nagroda

Anna Marcinek-Drozdalska z Koszalina, godło „Hania”, za wiersze: „Gdybyś”, „Koniec świata”, „Bez nazwy” i „Jarosławiec”

Wyróżnienie Dyrektora Książnicy Płockiej za wiersz miłosny

Małgorzata Czuma z Krakowa, godło „Niezapominajka”, za wiersz „Nie jest łatwo...”

Wyróżnienie za wiersz o tematyce płockiej

Lidia Izabela Lachowska z Pułtuska, godło „Flamandka”, za wiersz „Płock”

Wyróżnienie

Anna Dwojnych z Płocka, godło „Pistacja”, za wiersze: „Ja, sowa”, „Krótki wykład z sozologii”

2007

II nagroda

Ryszard Borkowski z Warszawy, godło „Stegienny”

III nagroda:

Jan Henryk Cichosz z Krasnystawu, godło „Codzienność”

Grzegorz Kwiatkowski z Gdańska Wrzeszcz, godło „antonio”

Czesław Markiewicz z Zielonej Góry, godło „Coś tam w lesie”

Wyróżnienie Dyrektora Książnicy Płockiej za wiersz miłosny

Leszek Wójcik z Krakowa, godło „Lew”

Wyróżnienie

Aleksandra Zbierska z Poznania, godło „Melisa”

SPIS TREŚCI

Wstęp	5
Komunikat	9
Piotr Augustyniak – fotografia	11
Bogumił Staszek – I nagroda	13
<i>Wróblewski</i>	
<i>Wojtkiewicz</i>	
<i>Strzeмиński</i>	
<i>Nikifor</i>	
Krzysztof Rybarczyk – fotografia	17
Dorota Ryst – II nagroda	19
<i>Druga strona lusterka</i>	
<i>Pomnik Berlinga. Wiosna</i>	
<i>Już wiem</i>	
Bogusław Bafia – fotografia	23
Przemysław Owczarek – III nagroda	25
<i>Jenisej (pieśń dla bohaterki 2)</i>	
<i>Medea (pieśń dla bohaterki 5)</i>	
Danuta Rogoza-Stanisławska – fotografia	27
Mariusz Cezary Kosmala – Wyróżnienie Dyrektora Książnicy za wiersz miłosny	29
<i>Jesteś dla mnie za stara. Jestem dla ciebie za...</i>	
Piotr Statkiewicz – fotografia	31
Janina Nożownik – Wyróżnienie za wiersz o tematyce plockiej	33
<i>kiedyś</i>	
Piotr Macierzyński – Wyróżnienie	34
<i>w szkole odpytywano nas z antyku łaciny...</i>	
Milena Rytelewska – Wyróżnienie	36
<i>Treny dla K. (Tren I, Tren II, Tren III, Tren IV, Tren V)</i>	
Piotr Augustyniak – fotografia	37

Jarosław Borszewicz	40
<i>Dobrze, że jesteś,...</i>	
Karol Graczyk	41
<i>Kryminale zagadki Miechowa</i>	
Janusz Koryl	42
<i>Za którymś razem</i>	
Arkadiusz Miaśkiewicz – fotografia	43
Alicja Mazan-Mazurkiewicz	45
<i>Biedronka</i>	
Robert Miniak	46
<i>Ustka. Kąty</i>	
Delfina Piekarska	47
<i>spotkania babci</i>	
Ryszard Skowroński	48
<i>Ja – Dąb</i>	
Artur Kras – fotografia	51
Wanda Spalińska	53
<i>W albumie rodzinnym</i>	
Bogumił Staszek	55
<i>panny z Awinionu</i>	
LAUREACI MINIONYCH EDYCJI KONKURSU	57

Ogólnopolski Konkurs Poetycki „O Liść Dębu”, organizowany jest już po raz dwudziesty. Miałam ogromną przyjemność być przy jego narodzinach, z tym większą radością świętuję jego dwudziestolecie. Powołany do życia przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Płocku w roku 1982, był odpowiedzią na zapotrzebowanie płockiego środowiska poetyckiego i dawał mu szansę szerszego zaistnienia na mapie kulturalnej Polski. Jednym z inicjatorów konkursu był znany i ceniony płocki poeta Stanisław Nawrocki.

Konkurs ma na celu promowanie Płocka i płockiego życia literackiego. Ma także umożliwić młodym, początkującym poetom, zaprezentowanie swojej twórczości na szerszym forum. O potrzebie organizowania tego typu turniejów, świadczy ilość napływających zestawów wierszy. Każdego roku bierze w nim udział około 200 poetów z całej Polski i nie tylko – Polacy rozjechali się po całym świecie, ale płocki „Liść Dębu” jest bliski im nadal. Wielu laureatów minionych edycji konkursu, jak wspomniał we wstępie Marek Grała, dziś ma ustaloną pozycję w świecie literatury i są cenionymi artystami.

Potrzeba zmagania na niwie poetyckiej jest tak silna, że od 1991 roku organizujemy konkurs skierowany do dzieci i młodzieży „Młodzi twórcy literatury”. Mamy nieustającą nadzieję, że w niedługiej przyszłości laureaci tego konkursu zdobędą laur „Liścia Dębu”. Nie doczekaliśmy się jeszcze takiej sytuacji, ale z satysfakcją zauważamy, że niektóre dzieci laureatów konkursu „O Liść Dębu” zdobywają nagrody w konkursie „Młodzi Twórcy Literatury”.

Maria Zalewska-Mikulska
Dyrektor Książnicy Płockiej

